Nr. 112 NALEŻYTOŚĆ OPŁACONA

Kraków, Sobota 16 Maja 1925.

Rok XLIV.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . .
Z odnoszeniem . . .
Z przesyłką pocz. .
Za granicą . .
Cena numeru 15
Adres Red.
ul. Jagiellońsk
Telefon 41. Międzymia.
Adres Administracji
ul. Jagiellońska L.
Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłano . . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Pierwszy normalny budżet w Polsce

Co wywołało dyskusję?

Kraków, 14 maja.

Po intensywnej pracy, rozpoczętej w dniu 22 kwietnia, **Sejm zakończył wczoraj dyskusję szczegółową nad preliminarzem budżetu na r. 1925 i uchwalił go w drugiem czytaniu.**

Budżet ten przewiduje **niedobór w wysokości 132 miljonów złotych**, w tem 88 miljonów w budżecie zwyczajnym ,a 42 miljony w nadzwyczajnym. Jeżeli do tego dodamy jeszcze około 50 miljonów złotych na wydatki, związane ze zmianą mnożnej przy pensjach urzędniczych i uregulowaniu emerytur, to **ogólny niedobór wyraża się cyfrą około 180 miljonów złotych.**

Okazuje się więc konieczność **zmniejszenia wydatków, a powiększenia dochodów preliminowanych oraz dochodów z monopolu tytoniowego.** Różnicę, jaka jeszcze pozostaje, można będzie pokryć **powiększeniem zadłużenia w Banku Polskim.**

Już z przebiegu **dyskusji ogólnej** nad całokształtem preliminarza widać było, że **budżet ma zapewnioną większość w Izbie** i rzeczywiście mimo pewnych tarć, a nawet chwilowych burz, został uchwalony.

W dyskusji szczegółowej czyniono wprawdzie **rządowi wiele zarzutów**, stawiano demonstracyjne wnioski, domagano się nawet ustąpienia niektórych ministrów, ale na ogół **większość klubów sejmowych nie oświadczyła się kategorycznie przeciw rządowi. Bezwzględnie opozycyjne stanowisko zajęli tylko przedstawiciele mniejszości narodowych, grupa Bryla, Wyzwolenie i komuniści.**

Przebieg dyskusji wykazał **wiele niedomagań w funkcjonowaniu naszej maszyny państwowej i ujawnił wiele błędów w naszym aparacie gospodarczo-finansowym.**

Działalność **ministerstwa reform rolnych** wystąpiła w oświetleniu debaty sejmowej w tak **niekorzystnem świetle**, że spowodowała nawet **ustąpienie ze swego stanowiska min. Kopczyńskiego**

Poważne zastrzeżenia budzą także przyczyny naszego **niekorzystnego położenia gospodarczego.** Premjer Grabski powiedział bowiem wprost, iż **jedyną drogą wyjścia jest zwiększenie oszczędności** i zaznaczył, że nasz ujemny bilans handlowy powoduje, iż **pożyczka amerykańska**, do której przywiązywano **tak wielkie nadzieje** co do ożywienia naszej wytwórczości, **pozwoli nam tylko przetrwać pewien kilku miesięczny okres**, ale nie pozwoli nam uczynić kroku naprzód.

Z bardzo **poważnemi zarzutami** spotkała się działalność ministerstwa **spraw wewnętrznych**, szczególnie zaś w zakresie spraw kresowych i **organizacji aparatu administracyjnego.**

Najfatalniej jednak przedstawia się nasza **gospodarka kolejowa, a zwłaszcza bezprogramowość, brak inicjatywy i nieudolność w dziedzinie przemysłu i handlu.** Braki i zaniedbania w tych dwóch resortach są **tak rażące**, że prawdopodobnie pociągną za sobą ustąpienie ministrów **Kiedronia i Tyszki.**

Także i bieg spraw **w ministerstwie sprawiedliwości wywołał ostrą, a zasłużoną krytykę.**

Dodatnio natomiast przedstawia się **ogólny bilans prac ministerstwa spraw zagranicznych**, które pod kierownictwem min. **Skrzyńskiego** może się poszczycić znacznemi sukcesami na polu polityki międzynarodowej, gdzie zapewnia Polsce należytą powagę i znaczenie.

Tak samo dobre wrażenie zrobiło wystąpienie **min. oświaty Stanisława Grabskiego** i jego program obejmujący całość wychowania narodowego.

Jakkolwiek wystąpienie **ministra pracy Sokala** przerwane zostało niemiłym a zbytecznym incydentem, to jednak działalność ministerstwa **na polu ochrony pracy i ustawodawstwa społecznego spotkała się z uznaniem większości Sejmu.**

Obronną ręką wyszło także z dyskusji **ministerstwo spraw wojskowych.** Ujawniono wprawdzie i tutaj **wielkie zaniedbania**, a nawet nadużycia przy dostawach dla **marynarki wojennej, ale ogólny rozwój armji jest stały**, znać poprawę na każdym kroku i widać, że **kierownictwo ministerstwa znajduje się w dobrych rękach.**

Oczywiście, że uchwalenie normalnego budżetu pociągnie za sobą **pewne skutki** zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej jak i zagranicznej. Co do polityki **wewnętrznej**, to dyskusja budżetowa ujawnia i **określa jak najwyraźniej stosunek przedstawicielstwa narodowego do rządu.** Budżet też w rękach każdego parlamentu jest najskuteczniejszą bronią i środkiem do usunięcia niewygodnego czy nieodpowiedniego rządu.

Przy uchwalaniu budżetu rysuje się również wyraźnie **stosunek poszczególnych stronnictw do siebie.** Uwidocznia się to już dzisiaj **w rozłamie, jaki dokonał się w Wyzwoleniu** oraz tendencjach, zmierzających do **utworzenia w Sejmie grupy centrowej**, której brak tak bardzo daje się odczuwać i tak niekorzystnie odbija się na naszem życiu politycznem.

Dla **zagranicy** zaś uchwalenie normalnego budżetu będzie znakiem, że **Polska wyszła już z okresu zamętu** i w międzynarodowych stosunkach gospodarczych występuje jako **czynnik skonsolidowanay i pewny.**

—o—

Pakt bezpieczeństwa nie może sprzeciwiać się interesom Polski i Czech

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 14 maja. Na posiedzeniu w dniu 12 bm. francuska rada ministrów zapoznała się z dwoma projektami not wysłać się mających do Niemiec. Pierwszy projekt zajmuje się kontrolą wojskową i rozbrojeniem, drugi zaś paktem bezpieczeństwa. Pierwszy projekt zawiera m. i. następujące punkty:

1) Przepisy traktatu wersalskiego oraz zarządzenia międzysojuszniczej komisji kontrolującej **muszą być przez Niemcy całkowicie spełnione.**

2) Dokładne i szczegółowe określenie zarządzeń, które Niemcy muszą spełnić, ażeby wykonać przepisy traktatu wersalskiego.

3) Wyliczenie **przestępstw niemieckich** w kwestji rozbrojenia, które międzysojusznicza komisja stwierdziła, a marszałek Foch zatwierdził. W tych sprawach panuje zupełna **zgodność między Francją, a Anglją.** Odpowiedź Anglji na powyższy projekt Brianda będzie już w piątek przedłożona radzie ambasadorów.

Projekt drugiej noty Brianda w sprawie propozycyj niemieckich **paktu bezpieczeństwa** został również zaakceptowany przez radę ministrów. Pisma paryskie uznają ten drugi projekt Brianda za dokument **o niesłychanej doniosłości.** Projekt został wczoraj popołudniu doręczony ambasadorom angielskiemu i belgijskiemu w Paryżu. Projekt Brianda przewiduje pertraktacje z Niemcami i nie odrzuca propozycyj niemieckich z góry Projekt wyraża chęć i dobrą wolę Francji do wynalezienia wspólnie środków, mogących zabezpieczyć pokój Europie. Zdaniem rządu francuskiego propozycje niemieckie będą miały jednak tylko wtenczas wartość, jeżeli będą zarazem zawierały twierdzenie, że **Niemcy są zdecydowane trzymać się przepisów traktatu wersalskiego** oraz przepisów, wynikających z okupacyjnych konwencyj nadreńskich. Niemcy powinny konwencje te na nowo wyraźnie zagwarantować. Pakt bezpieczeństwa zawarty z Niemcami, **nie powinien w żadnym punkcie sprzeciwiać się interesom Polski ani Czecho-Słowacji.** Pakt bezpieczeństwa może być zawarty po uprzedniem przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów.

Orzeczenie polsko-niemieckiego sądu rozjemczego w sprawie katastrofy pod Starogardem

Gdańsk, 14 maja. (AW). Polsko-niemiecki sąd rozjemczy w Gdańsku do spraw tranzytowych wydał na posiedzeniu z dnia 13 bm. następujące orzeczenie:

Niemcy żądały po 1) stwierdzenia, że wskutek złego utrzymania linji ruch tranzytowy jest narażony na niebezpieczeństwo i że wskutek tego Polska nie spełniła zobowiązań przyjętych w umowie tranzytowej; 2) Niemcy zażądały oględzin na miejscu, celem zebrania dowodów.

Oględziny odbywały się dnia 12 bm. Według oświadczenia rzeczoznawców stron obu, do których sąd rozjemczy na podstawie własnego przekonania w zupełności się przyłącza, **nie można stanu toru kolejowego na miejscu wypadku, o ile się da to jeszcze obecnie skonstatować, czynić odpowiedzialnym za katastrofę.** Dokładne oględziny mniej więcej 25 progów pozostawionych na miejscu **wykazały, że były one z materjału nadającego się do użytku**, oględziny resztek zniszczonych przez wypadek około 80 progów, które dyrekcja kolejowa troskliwie zebrała i przechowała na dworcu w Starogardzie, **wykazały po dokładnem zbadaniu, że był to zdrowy materjał** z wyjątkiem zmurszałych części spotykanych także przy normalnej konserwacji.

Również **stan części toru graniczących z miejscem katastrofy nie wykazał żadnych poważniejszych braków, którebу mogły zagrażać bezpieczeństwu ruchu.**

Wobec tych wyników sąd rozjemczy **nie uważa za rzecz pilną wydania jakichś dalszych doraźnych zarządzeń, mających na celu wyjaśnienie przyczyny wypadku kolejowego.**

Ze względu na wyżej zaznaczony stan części toru obejrzanego przez sąd rozjemczy, **sąd nie znajduje żadnego powodu do zarządzenia postępowania w związku z art. 16 umowy tranzytowej** z dnia 21 kwietnia 1921 roku odnośnie do całej linji tranzytowej Firchau—Kwidzyn. Wobec tego sąd rozjemczy będzie rozpatrywał wniosek Nr. 1 w zwyczajnej drodze.

Wobec powyższego orzeczenia sądu rozjemczego należy stwierdzić, że wbrew kampanji niemieckiej **stan linji znaleziono w zupełnym porządku**, progi były dobre, a dyrekcja kolei nietylko, że nie wymieniała po nocach progów, jak to pisały gazety niemieckie w Gdańsku, ale **przeciwnie troskliwie je przechowywała, aby umożliwić stwierdzenie faktycznego stanu rzeczy.** Należy też podkreślić opinję sądu rozjemczego, że **stan linji nie mógł być powodem katastrofy.** W ogłoszonym wyroku znajduje się więc pośrednio przyznanie, że **powodem katastrofy mógł być tylko zamach.**

Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że delegacja niemiecka wobec orzeczenia sądu rozjemczego, mimo, że przysługuje jej jeszcze w zwyczajnej drodze prawo dochodzenia winy polskiej w sprawie wypadku, **zamierza jednak pierwszy punkt swej skargi wycofać.**

Napad powstańców białoruskich na władze sowieckie w Brańsku

Warszawa, 14 maja (AW). Pisma warszawskie donoszą, że na terenie Rosji sowieckiej o kilka kilometrów od naszej granicy **powstańcy białoruscy otoczyli miasto Brańsk**, wyparli stamtąd oddziały bolszewickie, **zabili kilku żołnierzy i zabrali kasę państwową.**

Zamordowanie Sawinkowa przez czerezwyczajkę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 maja. Z Rygi donoszą: Pisma tutejsze podają sensacyjną wiadomość, że **Sawinkow nie popełnił samobójstwa, ale że został zamordowany przez czerezwyczajkę moskiewską.** Śmierć Sawinkowa władze bolszewickie **trzymały przez 6 dni w całkowitej tajemnicy.** Wiadomość o »samobójstwie« Sawinkowa ogłosił rząd sowiecki dopiero onegdaj wieczorem. **Stwierdzono niezbicie, że śmierć Sawinkowa nastąpiła już przed tygodniem.**

Już niepotrzebny a niewygodny dla sowietów Sawinkow musiał zniknąć

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Ryga, 14 maja. Jak wiadomo, Sawinkow przebywał **w więzieniu wraz z żoną.** Oczekiwał on amnestji z okazji święta 1 maja. **Jednakże amnestja nie nastąpiła.** Sawinkow nie przedstawiał już dla rządu sowieckiego **żadnej wartości, skoro się okazało, że nie pociągnął za sobą emigracji rosyjskiej i gdy wydał rządowi sowieckiemu wszystkie swoje tajemnice o antysowieckich organizacjach na emigracji.** Sawinkow mógł się stać nadto niedogodny dla rządu sowieckiego, gdyby go istotnie wypuszczono na wolność. Dlatego też **postarano się o jego śmierć** metodą w Rosji praktykowaną.



Lew Bronstein-Trockij

Obok Lenina największy człowiek, jakiego wysunęła rewolucja rosyjska. Po okresie potęgi musiał on ustąpić przed powagą partji komunistycznej i jej komitetu, ale znaczenie jego pozostało tak wielkie, że partja musiała się z nim liczyć i dlatego w ostatnich dniach Trocki powrócił do Moskwy, gdzie znowu odgrywa wybitną rolę.

Z Sejmu

Warszawa, 14 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, w dyskusji nad budżetem min. **spraw wojskowych** przemawiali posłowie: **Załuska** (nie »Gałuszka« jak przez pomyłkę wczoraj podano; przyp. red.), Mączyński i Feldmann.

Pos. **Miedziński** (Wyzwolenie) ze względu na opozycyjne stanowisko swojego klubu zaproponował skreślenie 100 zł. z budżetu tego ministerstwa. Mowca podnosi wielką liczbę **samobójstw w armji.** W r. 1924 było **trzysta kilkadziesiąt samobójstw, z tego samych zamachów samobójczych oficerów przeszło 40.** Powodem pierwotnym jest złe uposażenie. Zdarzają się także samobójstwa **z powodu prześladowania moralnego.** Mowca porusza następnie sprawę **nieodpowiedniej gospodarki groszem publicznym, zwłaszcza nadużyć w dziale marynarki wojennej**, przypomina następnie **aferę poborową Zapłatyńskiego** oraz omawia sprawę, związaną z **zakupem koni** przez ministerstwo. Jako ostatni zarzut przeciwko ministrowi mowca porusza powtórnie sprawę uposażeń, wskazując jeszcze na ucieczkę z armji wielu oficerów.

Pos. **Bartel żądał silniejszego rozwoju lotnictwa i broni gazowej.**

Potem zabrał głos

MINISTER GEN. SIKORSKI.

Minister oświadczył, że jednem z naczelnych

TRAGEDJA IRLANDKI

(Przekład z angielskiego przez M. M.)

(Ciąg dalszy). 3

Gdy przechodzili koło mostu w pobliżu ratusza, grupa dzieci, hałaśliwie krzycząca, rzuciła się ku nim. W półmroku widać było ich podarte łachmany, wśród strzępów ubrania przeświecające jasne plamy ciała i drobne ręce, zsinałe z zimna, unoszące ku górze świeżo wydrukowane dodatki pism wieczornych. Ujrzawszy zdaleka Mary i Becketta rzucili się ku nim, wciskając im niemal w ręce każdy swoją gazetę. Śmiejąc się, Art Beckett łagodnie odsunął ich od siebie, za nic bowiem nie byłby dziś kupił tych gazet... Tam, w każdym dodatku tkwi długa lista poległych... z jego lub jej obozu... Beckett postanowił nie ustąpić małym napastnikom., gdy jeden z nich, poznawszy mundur Becketta, chwycił go za bluzę, wołając:

— Kup odemnie gazetę kapitanie, mój ojciec zabity został przez tych przeklętych rewolucjonistów.

— Daj mu parę groszy — szepnęła Mary.

Beckett odczuł, iż w tej chwili i ona również pomyślała o ich dziecku.

II.

W chwili, gdy Mary wchodziła do przedpokoju, Art uprzytomnił sobie, iż właściwie dotąd nie przyjrzał się jej wcale, widząc ją tylko wśród otaczających wkoło ciemności; odstąpił parę kroków w tył, by lepiej na nią spojrzeć; ona zaś stała jakby przygwożdżona do miejsca u progu drzwi, oślepiona blaskiem światła, obie ręce przyciskając do piersi pod wpływem nagłego, głębokiego wzruszenia.

Płaszcz nieprzemakalny, ziemistej barwy, okrywał aż do stóp jej smukłą postać. Na głowie miała kapelusz filcowy, brązowego koloru, wciśnięty na czoło aż do samych brwi. Beckett pamiętał ten strój od lat. Nigdy nie pomyślała, by sobie kupić coś nowego, ani nie skarżyła się nigdy na żaden brak. I twarz jej drobna, ledwo widoczna między brzegiem kapelusza, a ciemnym od wilgoci kołnierzem płaszcza, wydała mu się niezmieniona... Te same blade usta z ich wyrazem dobroci, biała cera, delikatny owal twarzy, wśród której widniały duże, jasne oczy o słodkiem, a niewinnem spojrzeniu. I cała tchnęła dobrocią, słodyczą, zapomnieniem o sobie ta istota, którą tak bardzo ukochał, iż na sam jej widok przejmował go jakby lęk wzruszenia, jakby przed czemś świętem, nietykalnem prawie.

I jak dawniej, tak i teraz, uczuł pewne zakłopotanie w jej obecności, coś jakby onieśmielenie, wypływające z poczucia jego brzydoty, jego niezgrabnej postaci, o tych szerokich ramionach, rudych włosach i basowym głosie...

Mary spojrzała na niego, stał przed nią tak jak dawniej, nieśmiały, niezręczny w ruchach, ale duszą całą jej oddany, pragnący tylko jej się podobać, ją zadowolnić — i uśmiech niemal dziecięcej dumy przeleciał po jej ustach.

— Art, nie pocałowałeś mnie jeszcze — rzekła zwolna.

Pochylając się ku niej, by dotknąć ustami jej twarzy, Beckett zauważył na jej policzkach brak dawnej świeżości... Cera jej zgrubiała, drobne zmarszczki rysowały się gdzieniegdzie wyraźniej, a dwa fałdy w kącikach ust nadawały jej twardy wyraz, nieznany mu dawniej... Ogarnęło go bezmierne dla niej współczucie.

— Życie w tych górach jest ciężkie dla kobiety — rzekł mimowolnie. — Ale ona już go nie słuchała — lekki odgłos kroków dał się słyszeć na schodach.

— Gerald? — szepnęła.

— Tak, wraca ze szkoły, ale na razie ukryj się przed nim, zbyt silne byłoby dla niego wrażenie tak nagle cię ujrzeć. Przygotuję go dopiero, że tu jesteś.

Mieszkanie składało się z dwóch pokoi. Mary przeszła szybko do ostatniego, zbyt wzruszona teraz, by zwrócić uwagę na otaczające ją sprzęty i przedmioty, niegdyś tak bliskie i znane. Słyszała otwieranie drzwi, słowa szeptem mówione, potem stłumiony okrzyk, chwila jeszcze, a już trzymała w swych objęciach dziesięcioletniego chłopca, który płakał i śmiał się z radości.

— Ach matko, matko — powtarzał radośnie — jakże długo pozostałaś w Dublinie!

Spojrzała na Becketta jaśniejącym wzrokiem.

— Tak — szepnął — nie miałem odwagi mu wytłómaczyć...

Mary tymczasem gładziła w zamyśleniu włosy swego synka.

— Gerald — rzekła głosem niewymownie łagodnym — ja wcale nie byłam w Dublinie. Ojciec twój nic ci nie mówił, nie chcąc cię przestraszyć, ale ja wiem, żeś już dość duży i dość dzielny na to, by wiedzieć prawdę.

Dziecko, jakby zachwycone uroczystą prostotą tych słów podniosło na matkę rozumne, niewinne wejrzenie. Beckett poruszył się, chciał podejść ku nim, lecz ruchem ręki go wstrzymała.

— Nie masz prawa tych rzeczy przed nim ukrywać, — rzekła, — nie masz prawa.

Poczem zwróciła się do dziecka:

— Przez 10 miesięcy, Gerald, ukrywałam się w górach i... do ludzi strzelałam na to — byś ty ,gdy dorośniesz i staniesz się prawidłowym Irlandczykiem — nie składał przysięgi na wierność królowi Anglji!

Twarz chłopca wyrażała gorączkową ciekawość.

— W takim razie mamo jesteś razem z ojcem mego przyjaciela Patricka O'Rihally — zawołał z zapałem — a Patrick — dodał — opowiada mi zawsze tyle cudnych historyj o republikanach!

Art Beckett drgnął. Więc syn jego o wszystkiem już wiedział! Ta wojna domowa ze wszystkiemi okropnościami morderstw bratobójczej walki nie była mu obcą, skoro walka ta niemal już w szkołach się rozpoczynała. Ale jakim dziwnym instynktem wiedziony był chłopiec, że nigdy dotąd mu o tem nie wspomniał?

Tymczasem Mary ciągnęła dalej łagodnie:

— Tak, jest z nami O'Rihally i wielu, wielu innych. Gerald, musisz znać ich nazwy z czasem, bo to są imiona walecznych.

Potem, jakby dotknięta wyrazem bezmiernego bólu, który się odbił na twarzy Becketta, — dodała:

— A teraz patrz, jaki podarek ci przynoszę.

Sięgnęła do kieszeni płaszcza i wydostała zeń gilzę od naboju, poczem podała ją chłopcu. Nieudolna ręka wyrzeźbiła w miedzi harfę Erynu i pod nią dwie litery złączone: I. R. (Irish Republic). — Gerald nie potrzebował żadnych wyjaśnień, zrozumiał znaczenie tych liter, on, urodzony pod ich znakiem, wiedział, że to jest herb i godło jego narodu: Republiki Irlandzkiej.

Obejrzał starannie naboje, więcej niemi zajęty, niżli owym napisem, uprzytomniały bowiem dla niego; strzelby, bitwy i wszelkie wojenne przeprawy, których wspomnienie budzi zawsze zapał w dzielnych duszach dziecięcych.... Teraz zwrócił się do Becketta:

— Prawda, jakie to piękne ojcze, — rzekł gorąco — ale dawniej to ty mi przynosiłeś podobne zabawki!

(C. d. n.)

zadań obecnego kierownictwa wojskowego jest dążenie do oczyszczenia nadużyć, które zresztą w wojsku zdarzają się rzadziej, niż w innych resortach. Wykrycie nadużyć poborowych i w marynarce jest wynikiem akcji, rozpoczętej w roku 1924. Wszyscy, którzy w związku z tem ponoszą jakąś winę, **będą pociągnięci do odpowiedzialności**, która z całą surowością jest już zastosowana. **W marynarce było źle, nietylko pod względem nadużyć.** Obecnie sanacja jest w dalszym toku. Reorganizuje się jej personel **od kierownictwa począwszy.** Opracowuje się nowy statut organizacyjny, przeprowadza się weryfikację personalną, tworzy się plany, które usuną dotychczasowe błędy. Przeciętny stan moralny oficera polskiego stoi wysoko i zazdroszczą go nam reprezentanci armij zagranicznych. **W przemyśle wojennym** zrewidowano 8 umów, na czem zyskano 80 miljonów oszczędności. Wogóle rok ubiegły **był rewolucyjnym w przemyśle wojennym**, prowadzonym przez armję.

Minister przechodzi następnie poszczególne zarzuty, podnoszone w czasie dyskusji. O interesa armji toczy minister ostrą walkę z min. skarbu, atoli załatwienie tego problemu zależy od sytuacji gospodarczej kraju. Minister apeluje do Izby o śpieszne załatwienie ustawy o najwyższych władzach wojskowych.

UCHWALENIE BUDŻETU MIN. SPR. WOJSKOWYCH I CAŁEGO BUDŻETU.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy posła Czetwertyńskiego przystąpiono do głosowania. **Budżet ministerstwa spraw wojskowych przyjęto bez zmian, odrzucając wszystkie wnioski demonstracyjne** o skreślenie 100 złotych na znak nieufności do ministra.

Przegłosowano następnie poprawki, zgłoszono do budżetu **ministerstwa pracy**. Bez dyskusji przyjęto następnie **wszystkie artykuły ustawy skarbowej i na tem cały budżet w drugiem czytaniu przyjęto.**

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym **trzecie czytanie budżetu** i ustawy o ratyfikacji konwencji konsularnej z Estonją.

Z konwentu senjorów

Warszawa, 14 maja (PAT). Wczoraj pod przewodnictwem marszałka Sejmu Rataja obradował konwent senjorów Sejmu. Postanowiono między innemi, **że piątkowe posiedzenie Sejmu poświęcone będzie trzeciemu czytaniu budżetu, poczem w pracach Sejmu nastąpi tygodniowa przerwa**, w czasie której obradować będą **komisje: wojskowa i reform rolnych.**

Obrady komisji spraw zagranicznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 maja Sejmowa **komisja spraw zagranicznych** na dzisiejszem posiedzeniu pod przewodnictwem **posła Dębskiego** załatwiła, wedle referatu **posła Dymowskiego**, projekt ustawy **o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego ze Szwecją**, wedle zaś referatu posła Dębskiego **projekt ratyfikacji umowy konsularnej z Estonją.** Na wstępie posiedzenia pos. Bator (Z. L. N.) złożył interpelację **o stanie rokowań co do eksportu węgla górnośląskiego do Włoch.** Odpowiedź na interpelacje nastąpi na następnem posiedzeniu.

Z Senatu

Warszawa, 14 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Senat przyjął projekt ustawy, dotyczącej rozporządzenia **prezydenta Rzeczypospolitej o zastosowaniu złotego do obliczeń wkładek** (premji), jakoteż świadczeń publicznych (rent), projekt **ustawy o odszkodowaniu** dla pracowników przedsiębiorstw spirytusowych, którzy stracili pracę wskutek wprowadzenia monopolu; projekt ustawy **o mierniczych przysięgłych** wraz z kilkoma poprawkami zaproponowanemi przez komisję. Nadto przyjęto dwie rezolucje, z których jedna wzywa rząd **do wniesienia projektu ustawy o izbach mierniczych**, druga zaś wzywa rząd **do przedstawienia projektu ustawy o przepisach rządowych jednolitych na całym obszarze Rzeczypospolitej.** Z kolei przystąpiono **do noweli o scalaniu gruntów**, którą w głosowaniu przyjęto z poprawkami komisji i sen. Błyskosza. Następne posiedzenie 19 maja o godz. 4 popołudniu. — Obrady nad budżetem rozpoczną się w Senacie po Zielonych Świętach.

Wybuch strajku rolnego w powiecie warszawskim

Warszawa, 14 maja (AW). »Robotnik« donosi, że w kilku folwarkach powiatu warszawskiego rozpoczął się **strajk robotników rolnych** na tle płac, wyznaczonych przez nadzwyczajną komisję rozjemczą.

Położenie Polski i Rumunji w sprawie handlu bronią zostało uznane

Genewa, 14 maja (PAT). Komisja ogólna prowadziła dalszą dyskusję nad konwencją, dotyczącą kontroli handlu bronią. Dondramis (Grecja) i Tewfik Bej (Turcja) stwierdzili, iż zasada równości krajów, produkujących i krajów importujących materjały wojenne uzyskała podstawy w toku dyskusji. Przedstawiciel Polski, **gen. Sosnkowski, i delegat rumuński stwierdzili w związku z sprawą jawności eksportu, że położenie ich krajów zostało uznane** i że komisja uznała ważność tej sprawy. Delegat francuski Clausel zauważa, **że Polska i Rumunja przemawiały w dniach poprzednich inaczej, gdyby wielkie zagadnienie bezpieczeństwa zostało rozwiązane.** Clausel podkreśla następnie znaczenie oświadczenia delegata St. Zjedn. Burtona, łączącego sprawę jawności produkcji ze sprawą kontroli handlu bronią.

Wybuch w drohobyckiej Kasie chorych

Podejrzane o zamach dwie komunistki

Warszawa, 14 maja (AW). Donoszą ze Lwowa, że wczoraj wieczór **w Drohobyczu w Kasie Chorych nastąpił silny wybuch podczas posiedzenia zarządu Kasy Chorych.** Posiedzenie to było poświęcone sprawie nowych wyborów do zarządu Kasy Chorych. Miano unieważnić trzy listy wyborcze nie odpowiadające przepisom. **Ofiar w ludziach nie było. Podejrzane o zamach są dwie agitatorki komunistyczne.**



Pomnik na cześć poległych lotników
(dzieło prof. Wittiga)
który ma być postawiony w Warszawie przy Placu Unji Lubelskiej.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Tarnów, 10 maja.

(Imieniny prezydenta. — Budowa sądu. — Echa włamania do Kasy oszczędności. — Włamanie do biur składnicy Kółek rolniczych.)

Miasto nasze obchodziło uroczyście imieniny prezydenta państwa. W katedrze odbyła się pontyfikalna msza św., w której wzięli udział przedstawiciele miasta, władz cywilnych i wojskowych, oraz liczna publiczność. W szkołach średnich dzień był od nauki wolny.

Budynek sądowy został wykończony częściowo, a mianowicie budynek administracyjny. Ze względu że dotychczasowy budynek sądu karnego groził zawaleniem, postanowiono wszystkie oddziały karne przenieść do budynku administracyjnego, a nawet, jak nas zapewniają, warunek udzielenia dalszych kredytów ze strony ministerstwa, uczyniono zależnym od przeniesienia oddziałów karnych do nowego budynku. Kiedy zaś uczyniono zadość powyższemu żądaniu, ministerstwo z przyczyn niewytłómaczonych, kredyty zamknęło na dalszą budowę. Wskutek oddalenia budynku sądowego i fatalnego wprost dostępu, najgorzej wyszli sędziowie i urzędnicy sądowi, którzy w czasie niepogody brnąć muszą w błocie po kostki, po to, by znaleźć się w budynku nowym, niedokończonym całkowicie, pełnym wyziewów, świeżej wilgoci i t. d. Na dobitek zamiast umieszczenia ich w ubikacjach od strony południowej, umieszczono sędziów od strony północnej, co nie przyczyni się do uregulowania ich wytrzymałości zdrowotnej. Wreszcie ze względu na możliwość ucieczki więźniów, których się doprowadza z oddalonych aresztów, nasuwałby się wniosek, czyby nie lepiej było przenieść do nowego budynku oddziały cywilne.

W związku z głośnem włamaniem do budynku Kasy Oszczędności aresztowano Drozdowskiego z Tarnowa, **który** podobno miał być czynnym w udzieleniu pomocy kasiarzom warszawskim. Przytrzymany Leon Groner dotychczas nikogo nie wydał. Żona Adamskiego, który zginął przy wyskakiwaniu oknem, otrzymała pozwolenie ze strony ministerstwa na przewóz ciała męża do Warszawy. Przewóz kosztował 3.000 zł. Charakterystyczną jest rzeczą, że żona zawodowego kasiarza **jest urzędniczką w ministerstwie oświaty.** Wraz z Adamską przybyła kochanka Króla, drugiego kasiarza, który się zabił, ale ciała nie zabrała. Jeszcze jeden ciekawy szczegół. Przy wyjmowaniu z trumny Adamskiego, grabarz zakaził się i zmarł na zakażenie krwi.

Przed kilku dniami dokonano niezwykle śmiałego włamania do biur Składnicy Kółek rolniczych. Niejaki Weintraub Gedali włamał się w godzinach południowych do biur Składnicy, otworzył wszystkie biurka i kasę, spodziewając się znaleźć 25 tysięcy złotych, które jednak przezornie umieszczono w Banku. Zabrał więc tylko złoty zegarek i książeczki wkładkowe. Weintrauba aresztowano i odebrano mu skradzione przedmioty, a pomiędzy niemi zabrano 12 wytrychów.

Włamanie do Małopolskiego Banku kupieckiego we Lwowie

Lwów, 14 maja (AW). Ubiegłej nocy włamywacze dostali się do biura małopolskiego Banku kupieckiego przy ulicy Hetmańskiej, gdzie **rozbili dużą kasę i zabrali z niej całą zawartość pieniężną.** Policja sądzi, że sprawcami byli włamywacze z Łodzi. Szkody wynoszą około 20 **tysięcy złotych.**

KRONIKA

Kraków, 14 maja.

Pzybycie delegacji estońskiej do Warszawy

Z Warszawy telefonują nam: Dziś, tj. 14 bm. rano przybyła do Warszawy delegacja rządu i sejmu estońskiego z ministrami Astem, oraz wicemarszałkami sejmu Jurmanem i Martną na czele. O godz. 11 delegacja przybyła do gmachu sejmowego i złożyła wizytę marszałkowi Ratajowi. Po zapoznaniu się w dłuższej rozmowie, marszałek gości odprowadził do gmachu sejmu. Między innemi wprowadził ich do lokalu klubu sprawozdawców sejmowych, gdzie powitani zostali przez pełniących służbę dziennikarzy. Następnie delegacja udała się do gmachu senatu, celem złożenia wizyty marsz. Trąmpczyńskiemu.

Marszałkowie Sejmu i Senatu otrzymali wysokie odznaczenia estońskie

Z Warszawy donoszą: Poseł estoński w Warszawie p. Leppik wręczył dziś w imieniu swego rządu estoński Krzyż Wolności marszałkom Sejmu i Senatu. Na biało-czarno-szafirowej wstędze zawieszony jest krzyż emaljowany szafirowo, a w środku na białem tle widnieje duża litera E. Jest to bardzo wysokie odznaczenie cywilne, nadawane tylko w wyjątkowych wypadkach.

Ofiary zajść wileńskich

Ranni w czasie zajść wileńskich dyr. Biegański, oraz abiturjenci: Toczyłowski, Dubiński i Borysowski, mają się dobrze i są na drodze do rekonwalescencji. Wszyscy przebywają na oddziale chirurgicznym szpitala wojskowego w Wilnie.

Dyr. Biegański ranny jest kulą w prawą rękę i odłamkiem granatu w nogę, z reszty najwięcej poszkodowanym jest Toczyłowski, gdyż w kilku miejscach na całem ciele został poraniony odłamkiem granatu. Borysowski ma urwane palce u prawej ręki i pokaleczoną lewą, Dubiński ranny jest odłamkiem granatu w nogę.

Ujęcie sprawców katastrofy pod Starogardem

„Przegląd Wieczorny" dowiaduje się z Gdańska, że badanie Kuszla, aresztowanego w sprawie zamachu pod Storogardem, wysunęło na jaw następujące okoliczności: Kuszel zeznał, że zamachu dokonali niejaki **Szumacher i Michalski**, przyczem główną sprężyną był **Michalski**, który razem z **Kuszlem** uciekł z więzienia w Rumelsburgu w Prusiech Wschodnich. Michalski był trzy razy karany za włamanie i kradzież. On to namawiał Szumachera i Kuszla do wykonania zamachu. Wszystkim — jak zeznał Kuszel — pomagał **ktoś potężniejszy**, który **dostarczył zamachowcom samochodu do ucieczki do Gdańska.**

Prócz tych zbrodniarzy zamięszani są w procesie niejaki **Franklein** i członek policji gdańskiej **Szufa.** Franklein miał pod swoim nadzorem lewar i inne przedmioty, które znaleziono w lesie koło miejsca zamachu. Lewar ten miał być pożyczony, potem zwrócony.

Wykonanie wyroku śmierci

PAT. Sąd doraźny w Łunińcu wyrokiem z dnia 16 maja b. r. skazał Jefima **Prymakowa**, lat 28, urodzonego we wsi Sielec pow. sarneńskiego, stałego mieszkańca miasta Kijowa, **na karę śmierci** przez rozstrzelanie za napad rabunkowy, dokonany w następujących okolicznościach:

Dnia 17 kwietnia b. r. o godz. 9 wieczorem 5 bandytów napadło na dom Borucha Napchmana we wsi Budymel, gminy Terebieżowskiej, pow. stolińskiego. Trzech z nich, a między nimi Prymakow, uzbrojeni w karabiny, granaty, szable i rewolwery, wtargnęli do mieszkania Napchmana (dwaj pozostali na straży w podwórzu) i tam grożąc napadniętemu użyciem broni, zażądali pieniędzy, a gdy ten odrzekł, że nie posiada ani grosza, zrabowali mu ubranie, bieliznę, i inne rzeczy, wartości około 300 złotych. W czasie natychmiastowego pościgu za bandytami, 2 z nich zostało zabitych, 2 zbiegło, a piąty, Prymakow, lekko ranny, został schwytany. Skazany i jego obrońca wnieśli prośbę o ułaskawienie. Pan prezydent odrzucił tę prośbę, wobec czego wyrok względem Prymakowa na drugi dzień wykonano.

Niezwykła dymisja śpiewaczki

Donoszą z Wiednia:

Śpiewaczka opery państwowej w Wiedniu Marja Olszewska otrzymała dymisję, a to z powodu nieodpowiedniego zachowania się na scenie w czasie przedstawienia. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że p. Olszewska, będąc na scenie, splunęła w kierunku pani Jeritza, rozmawiającej rozmyślnie zbyt głośno za kulisami, a następnie zelżyła ją. P. Olszewska wyjechała wczoraj na gościnne występy do Londynu.

TOWARZYSTWO PROPAGANDY BUDOWY DRÓG WODNYCH. Gmina m. Krakowa postanowiła subskrybować w r. 1926 — 1000 akcyj Towarzystwa propagandy budowy dróg i budowli wodnych w Polsce S. A. Towarzystwo to ze względu na swoje doniosłe cele zasługuje na poparcie społeczeństwa.

Przed kilku laty zawiązało się w Warszawie towarzystwo propagandy budowy dróg i urządzeń wodnych, które przy poparciu władz rządowych i samorządowych, oraz sfer rolniczych, przemysłowych i finansowych dąży do rozbudowy sieci kanałów w Polsce. Pierwszym etapem budowy dróg wodnych będzie uregulowanie połączenia od Gopła, w kierunku Bydgoszczy, Warty i Poznania, drugim etapem jest linja Bugu, kanał królewski, Prypeć, Dniepr i Warszawa, Łowicz, Łęczyca, Koło, Konin. W dalszym ciągu połączone będą: Łęczyca, Łódź, Częstochowa, Śląsk, Kraków, a wreszcie Kraków, San, Lwów, Bordy, Styr, Prypeć. Kapitał zakładowy tworzy się z akcyj, których cena za sztukę wynosi 10 zł.

Z TOW. MIŁOŚNIKÓW M. KRAKOWA. W uzupełnieniu wczorajszego naszego sprawozdania z walnego zgromadzenia Tow. miłośników historji m. Krakowa donosimy następujące szczegóły:

Podniesiono starania Towarzystwa o usunięcie sieci tramwajowej z Rynku. Domagano się bardzo energicznie przywrócenia historycznego zegara na wieży, który obecnie złożony jest w magazynie magistratu. Gmina m. Krakowa umieściła już odpowiednią pozycję w budżecie na ten cel — jednak z powodu innych ważnych wydatków została na razie skreśloną. W przyszłym jednak roku według zapewnień czynników miarodajnych, zegar będzie na wieży z powrotem umieszczony, co wszyscy w Krakowie przyjmą zapewne z najwyższem zadowoleniem.

Na wniosek wiceprez. Rollego uchwalono rozpocząć kroki przygotowawcze celem wydania popularnej, ilustrowanej monografji o Krakowie, za przykładem m. Lwowa, które opublikowało tego rodzaju wydawnictwo, cieszące się wielką poczytnością. Również z okazji przeszłej rocznicy plant krakowskich zaproponowano wydanie publikacji o plantach.

W dalszym ciągu prof. Mycielski przypominając 700-letni jubileusz klasztoru OO. Dominikanów podniósł sprawę ochrony pięknego poliptyku dawnego malarza Jana Polaka, zwracając uwagę na konieczność odnowienia jego bardzo cennych 11 obrazów, które niszczeją z powodu braku środków materjalnych.

Podniesiono wkońcu z całym naciskiem konieczność budowy gmachu Muzeum Narodowego, co napotyka stale na nieprzewidziane przeszkody.

PRZEDSTAWIENIA OPEROWE. Wśród sfer muzycznych Krakowa powstała ostatnio myśl założenia opery, któraby dawała przedstawienia w Krakowie i Katowicach, w każdem mieście raz w tygodniu. Muzycy krakowscy porozumiewają się ze śpiewakami solistami, przyczem poczynili kroki celem pozyskania odpowiedniej sali na przedstawienia operowe. W razie powodzenia tej imprezy, przedstawienia operowe byłyby urządzane więcej razy w tygodniu.

LOTY AEROPLANÓW WOJSKOWYCH. Wczoraj odbyły się zapowiedziane okrężne loty aeroplanów wojskowych. Na lotnisku krakowskiem przez cały dzień panował niezwykły ruch, gdyż co kilka godzin nadjeżdżały poszczególne samoloty, biorąco udział w locie okrężnym. O godz. 8 rano przybyło do Krakowa 6 samolotów wojskowych w drodze z Warszawy do Poznania. Jednym z pierwszych aeroplanów jechał gen. Zagórski, szef departamentu lotnictwa w min. spraw wojskowych. O godz. 10'20 rano odjechały w dalszą drogę 4 samoloty warszawskie z gen. Zagórskim i pułkownikiem Borejszą. Reszta samolotów warszawskich podążyła o godz. 11 rano do Poznania. Równocześnie otrzymało lotnisko wiadomości telefoniczne, że z Poznania wyruszyła eskadra samolotów, złożona z 4 aparatów do Krakowa. Aparaty te przybyły na lotnisko rakowickie w godzinach popołudniowych, a o godz. 5 po południu odjechały one w powrotną drogę. Krakowskie samoloty w liczbie 3 wyruszyły z Krakowa o godz. 4'30 rano dla odbycia lotu na przestrzeni Warszawa, Toruń, Poznań, Kraków. Loty utrudniały samolotom szalejące wichry i burze prawie w całej Polsce.

ROZPORZĄDZENIE I WYKONANIE. Piszą nam z miasta: Pomiędzy rozporządzeniem władzy a wykonanie wciska się zawsze nieszczęsny znak zapytania. Ogłoszono w dziennikach, że do 15 maja każdy lokator, jako głowa domu ma podać ilość domowników i wysokość ich dochodu. Bardzo ładnie! Zachodzi jednak pytanie: Kto i kiedy doręczy formularze? Bez urzędowego schimla ani gospodarz ani stróżka nie przyjmie, bo to „nie ich rzecz". W magistracie (wydział III) dowie się strona, że należy czekać, aż jej papier doręczą (ponieważ władze nie przewidzą nigdy, czy są ludzie do roznieśienia). No i jak tu być „porządnym" obywatelem w Polsce?

WYCIECZKĘ DO MORSKIEGO OKA organizuje nauczycielski Komitet wycieczkowy w niedzielę, 14 czerwca br. kosztem 33 zł. od osoby. Kwota ta obejmuje opłatę ½ biletu III kl. z Krakowa do Zakopanego i z powrotem i opłatę auta z Zakopanego do Morskiego Oka i z powrotem. Wyjazd z Krakowa nastąpi dnia 13 czerwca o godz. 23 min. 35, powrót do Krakowa pospiesznym 14 czerwca o godz. 23 min. 30. Zgłoszenia do wycieczki w formie przysłania zadatku w wysokości 20 zł. najpóźniej do końca maja przyjmuje i informacyj udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie (Rynek gł. 29, II p.). Do wycieczki przyjęte będą także osoby z poza sfer naucz. i młodzież szkolna pod opieką starszych.

O ZNIŻKĘ CEN CHLEBA. Jak wiadomo, mimo podrożenia frachtu kolejowego ceny mąki żytniej poznańskiej, kupowanej z pierwszej ręki a nie przez handlarzy, są niższe od 50 zł. za 100 kg loco Kraków. Możeby magistrat wobec tego zechciał fakt tęn zaobserwować i w konsekwencji obniżył odpowiednio cenę chleba w Krakowie.

OBNIŻENIE CEN WĘGLA JAWORZNICKIEGO. Składy miejskie na Warszawskiem obniżyły cenę węgla o 25 gr. na 1 ctn. Obecna cena za 100 kg. węgla grubego i kostki Nr. 2 wynosi 2'35 zł., a kostki Nr. 1 — 2'40 zł. Skład rozwozi węgiel do domów na zamówienie.

FAŁSZYWE AKCJE W OBIEGU. Tut. władze policyjne zawiadomiono, że w Wiedniu pojawiła się w obiegu większa ilość fałszywych akcyj zbiorowych (po 500 akcyj każda) Tow. „Oberösterreichisches Wasserkraft und Elektrizitäts-Aktien-Gesellschaft" kategorji D. z dnia 16 kwietnia 1923, ze stemplem fioletowym „Bezugsrecht 1924 ausgeubt U. B. C.". Szajka, która trudniła się puszczaniem w obieg fałszywych akcyj zbiegła za granicę. Na czele szajki stał Franciszek Hort, urzędnik bankowy.

UCIECZKA Z ZAKŁADU DLA UMYSŁOWO-CHORYCH. Z zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie zbiegła onegdaj w nocy Stefanja Karczmarczykówna, lat 34 licząca i dotychczas nie odnaleziono jej miejsca pobytu.

KRWAWY PORACHUNEK OSOBISTY. Grzegorz Cieluch, czując osobistą urazę do niejakiej Józefy Mikołajczykowej, naszedł ją w polu, gdy była zajęta pracą, odebrał jej kopaczkę, którą następnie ugodził kilkakrotnie Mikołajczykową w głowę, przyczem odciął jej jeden palec u ręki. Mściwym Cieluchem zajęła się policja.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ostatni na dłuższy przeciąg czasu „Juljusz Cezar" po cenach zniżonych do połowy. Jutro również po raz ostatni „Uciekła mi przepióreczka" Żeromskiego. W sobotę rozpoczyna gościnne występy po 8 latach niebytności w Krakowie dawny dyrektor tej sceny, wielki artysta Ludwik Solski w swoim arcydziele, wsławionem w całej Polsce, tj. Łatce w „Dożywociu". Ponieważ teatr pragnie przez niezbyt długi czas tej gościny przesunąć przez scenę jak największy poczet świetnych postaci Solskiego, każda ze sztuk z jego udziałem grana będzie niewiele razy. „Dożywocie" ukaże się na publicznych przedstawieniach tylko dwukrotnie, w sobotę i w niedzielę. W niedzielę po południu po raz ostatni w tym sezonie uciecha dla młodocianych słuchaczy „Szklana góra" Sarneckiego.

„PEER GYNT" W „BAGATELI". Występy Karola Adwentowicza w „Bagateli" przedłużone zostają do niedzieli 17 bm. włącznie. Przez wszystkie te dni grany będzie poemat dramatyczny Ibsena „Peer Gynt", który we wspaniałej oprawie dekoracyjnej i znakomitej interpretacji całego zespołu artystów „Bagateli" uzyskał największy sukces artystyczny w bieżącym sezonie. W sobotę o godz.

4 po poł. powraca na afisz po raz ostatni w tym sezonie wesoła farsa amerykańska „Pragnę potomka". W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych akademicka komedja „Gitara i jazzband" z pp. Rolowicz-Ziembińską, Wernicz, Ziembińskim, Zbuckim w głównych rolach.

OPERETKA „NOWOŚCI". E. Gistedt wystąpi dziś w piątek, sobotę i niedzielę wieczór w „Hrabinie Maricy". W sobotę po poł. po cenach popularnych „Słodki kawaler" a w niedzielę po poł. po cenach całkiem zniżonych „Manewry jesienne". E. Gistedt wystąpi w poniedziałek po raz ostatni w „Trzech starych pudlach" i w najbliższej premjerze „Panna Puck".

MIKOŁAJ ORŁOW, jeden z najznakomitszych pianistów doby współczesnej, którego gra spotyka się wszędzie z najwyższem uznaniem prasy i publiczności, wystąpi w Krakowie w piątek, 15 bm.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 15 bm.: „Uciekła mi przepióreczka".
Sobota, 16 bm.: „Dożywocie".
Niedziela, 17 bm. po poł.: „Szklana góra"; wieczorem: „Dożywocie".

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 15 bm.: „Peer Gynt".
Sobota, 16 bm. po poł.: „Pragnę potomka"; wieczorem: „Peer Gynt".
Niedziela, 17 bm. po poł.: „Gitara i jazzband"; wieczorem: „Peer Gynt".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 15 bm.: „Hrabina Marica".
Sobota, 16 bm. po poł.: „Słodki kawaler"; wieczorem „Hrabina Marica".
Niedziela, 17 bm. po poł.: „Manewry jesienne"; wieczorem: „Hrabina Marica".

Klub, obalający wojewodę

Charakterystyczną notatkę znajdujemy w »Głosie Narodu«. Korespondent warszawski tego dziennika zapowiada zmiany osobiste na stanowisku wojewodów, po czem informuje swój dziennik w następujący sposób:

»W ostatnim czasie wyłoniła się w rządzie i w Sejmie kwestja zmiany na stanowisku wojewody krakowskiego, który swoją widocznie bardzo chwiejną linją polityczną przysporzył rządowi trudności, a stronnictwa zadraźnił. — Szczególnie zadraźniony jest stosunek wojewody do Związku Ludowo-Narodowego, który zarzuca p. wojewodzie Kowalikowskiemu nielojalność w działaniu i chęć jątrzenia wzajemnego stronnictw dawnej większości sejmowej w celu utrzymania własnego prestige«.

Korespondent kończy swoją informację następującą konkluzją:

»Związek Ludowo-Narodowy wyraża przeto swoje niezadowolenie z działalności wojewody i zapewne wkrótce spowoduje jego dymisję. W kołach sejmowych wymieniają już nawet jego następcę«.

* * *

Nie wchodząc w meritum sprawy, wyrazić musimy zdumienie z powodu otwartości, z jaką organ Z. L. N. darzy wprost dymisją wojewodę krakowskiego. Do czego dojdziemy, jeżeli dziś jedno, jutro drugie stronnictwo usuwać lub mianować będzie wojewodów, mianowanych faktycznie przez Prezydenta Rzeczypospolitej, odpowiedzialnym przed rządem? Czy wysocy urzędnicy państwowi — pytamy — służyć mają państwu, czy stronnictwom?

Z kraju i ze świata

OFIARNOŚĆ NA CELE NAUKOWE. Z Warszawy donoszą: P. Józef Koernbaum złożył 1000 złotych na potrzeby naukowe pracowni radjologicznej Towarzystwa naukowego warszawskiego. Hojny ten dar świadczy chlubnie, że w społeczeństwie naszem istnieją jednostki, którym rozwój nauki polskiej leży na sercu. Czyn godny naśladowania.

PRZYZNANIE NAGRODY ZA PRACĘ LITERACKĄ. Zarząd Towarzystwa naukowego warszawskiego przyznał nagrodę im. śp. Janiny Kuszewskiego p. Hannie Pohoskiej za pracę pt. „Sprawa oświaty ludu w dobie Komisji Edukacji Narodowej".

ZŁOŻENIE MANDATU POSELSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Poseł Kochanowicz, bohater głośnego zajścia, jakie miało miejsce w restauracji kolejowej na dworcu w Warszawie, przesłał dziś na ręce marszałka Rataja pismo, w którem rezygnuje z mandatu poselskiego. Na jego miejsce ma wejść p. Sobolewski, Białorusin, agronom z Wileńszczyzny. Dowiadujemy się także, że p. Sobolewski siedzi w więzieniu, aresztowany przez władze.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ W KLUBIE SEJMOWYM. Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów zwrócił uwagę pos. Dubanowicz, że ubiegłej nocy wkradli się do lokalu klubu (Ch. N.) nieznani sprawcy, którzy rozbili skrzynkę, należącą do posła Stefana Dąbrowskiego i wykradli [illegible] odnoszące się do projektu ustawy o organizacji naczelnych władz obrony państwa. Oświadczenie to wywołało sensację wśród zebranych.

PRZEMYCANIE TYTONIU Z GDAŃSKA. Z Warszawy donoszą, że w wagonach osobowych pociągu Gdańsk—Warszawa znaleziono skrytki w drewnianych ścianach wagonu. W skrytkach przewożono z Gdańska do Warszawy tytoń i niemiecką banderolę. Wagony miały podwójne ścianki. Istnieje podejrzenie, że służba kolejowa o tem wiedziała.

SKAZANIE ŻOŁNIERZA ZA ZABÓJSTWO. Z Warszawy telefonują nam: Wojskowy sąd okręgowy w Warszawie skazał wczoraj za zabójstwo na 3 lata domu poprawy kanoniera J. Mastalskiego, pochodzącego ze Szczawnicy Wyżnej, powiat Nowy Targ. J. Mastalski zabił w miejscowości Ząbki koło Warszawy, Bieńkowskiego. Sąd wymierzył Mastalskiemu stosunkowo lekką karę, biorąc pod uwagę jego słaby stan intelektualny i to, że był w stanie nietrzeźwym.

NOWY MOST NA DNIEPRZE. Z Równego donoszą: Dnia 10 bm. odbyła się w Kijowie uroczystość otwarcia wielkiego mostu łańcuchowego na Dnieprze, przerwanego przez polskich saperów w r. 1920 w czasie ofensywy na Kijów. Most ten był budowany przez całe 4 lata, a uroczystość otwarcia była wielką demonstracją przeciw Polsce.

MŁODOCIANY ZABÓJCA. Z Łodzi donoszą: Przy ul. Zamenhoffa 14 wydarzyła się onegdaj straszna tragedja, podczas której zabity został mały chłopiec przez swego kolegę. W domu tym mieszka wdowa Antonina Paczkowska z dwoma chłopcami, z których młodszy Lucjan jest uczniem szkoły powszechnej.

Onegdaj po południu Paczkowska udała się do pracy, chłopców zaś pozostawiła pod opieką sublokatora Micierskiego. Młodszy z chłopców znalazł między rzeczami Micierskiego rewolwer systemu „Manser" z 8 nabojami i niedługo namyślając się, wsunął go do kieszeni i wyszedł do sąsiedniej kamienicy, dokąd zawołał jeszcze trzech swych kolegów, proponując im zabawę w żołnierzy.

W pewnej chwili Lucjan Paczkowski wyjął z kieszeni rewolwer i kazał wszystkim chłopcom stanąć pod ścianą z rękoma wzniesionemi do góry. Gdy przestraszeni chłopcy usłuchali rozkazu, polecił on 13-letniemu Eug. Leszczyńskiemu wystąpić naprzód; ze słowami: „muszę się z tobą policzyć", chciał doń strzelić, lecz w tej samej chwili brat jego rzucił go na ziemię. Hukneły dwa strzały i stojący obok 10-letni Wasiak padł na ziemię trafiony w twarz i pierś. Dokonawszy zbrodni chłopiec pobiegł z rewolwerem w ręku do domu. — Wkrótce nadszedł policjant i chłopca odprowadził do komisarjatu. Zawezwana karetka pogotowia odwiozła zwłoki zamordowanego chłopca do prosektorjum. Sprawą całą zajęły się władze sądowe.

KRWAWA ROZPRAWA. Podlwowska wieś, Bilka Szlachecka, znana z ciągłych awantur, była znów widownią krwawego zajścia. Grupa parobków, mająca porachunki ze swoimi towarzyszami, uzbroiwszy się w długie dębowe koły, haki od gnoju, motyki, noże i bagnety, napadła na Antoniego i Leona Kubów, idących w towarzystwie Marcinkowa, Gruszki, Bigasa, Fijałkowskiego i Kasperskiego. Napadnięci bronili się rozpaczliwie a zażarta walka zakończyła się śmiercią Józefa Senkowskiego od ran zadanych nożem. Michał Senkowski i Leon Kubow ciężko ranni zostali przewiezieni do szpitala we Lwowie. Inni zostali lżej ranni. Policja tropi zbiegłych napastników.

SPRAWA BARMATÓW. Donoszą z Berlina: Juljusz Barmat, którego sensacyjne aresztowanie wywołało przed kilku miesiącami wielki rozgłos w Niemczech został dziś z powodu choroby wypuszczony na wolność za kaucją 200.000 marek złotych. Juljusz Barmat oskarżony jest obecnie o próbę przekupienia urzędnika państwowego. Drugi Barmat Henryk pozostaje w szpitalu więziennym.

STRACENIE ZASĄDZONYCH W PROCESIE O ZAMACH na katedrę sofijską zostało odroczone ostatecznie na sobotę rano na placu przed katedrą.

KONCESJA NA EKSPLOATACJĘ ZŁOTA. — Rząd sowiecki zawarł umowę z angielskiem konsorcjum, które otrzymało koncesję na eksploatację złota w Kamczatce na okres 35-letni. Według umowy ma rząd sowiecki prawo w danym razie zakupić cały zapas złota wydobyty przez to konsorcjum.

ŚMIERĆ LORDA MILNERA. Lord Milner, były wysoki komisarz dla Afryki południowej, zmarł w 71 roku życia.

EKS-CESARZOWA ZYTA ZDROWA. Hrabia Albert Apponyi, jak z Budapesztu donoszą, otrzymał depeszę od hr. Karolyego z miejsca pobytu eks-cesarzowej Zyty, że cesarzowa znajduje się w najlepszem zdrowiu.

STRASZNA STATYSTYKA. Wedle oficjalnej statystyki Stanów Zjednoczonych w r. 1924 — 190.000 osób zginęło wskutek katastrof automobilowych. 450.000 ludzi zostało rannych.

Komunikaty i zawiadomienia

ZEBRANIE TOWARZYSKIE miłośników numizmatyki w piątek (15 bm.) o godz. 6'30—7'30 w Collegium iuridicum, Grodzka 53.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Dziś we czwartek o godz. 8 wieczór odbędzie się w Klubie Społecznym, Rynek 32, wieczór autorski Jana Wiktora z zagajeniem prof. Leopolda Tomaszkiewicza i recytacją art. dram. Tadeusza Białkowskiego. Wstęp dla członków wolny, dla gości 1 zł.

Z KRAINY FARAONÓW. Odczyt pod tym tytułem wygłosi dr St. Niemcówna, profesorka gimnazjum żeńskiego, w sali Muzeum przemysłowego dnia 15 bm. o godz. 7 wieczorem. Prelegentka podzieli się ze słuchaczami spostrzeżeniami swemi z ostatniej podróży do Egiptu na kongres geografów w Kairze.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO odbędzie się dnia 17 bm. w Sandomierzu. Na ten dzień urządza krakowski oddział P. T. K. wycieczkę do Sandomierza. Zgłoszenia przyjmuje firma „Photo", Rynek 9.

WYKŁAD O LIRYCE A. WAŚKOWSKIEGO. W niedzielę 17 bm. będzie mówił w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek) prof. L. Tomaszkiewicz o liryce A. Waśkowskiego. Wykład ten będzie ilustrowany recytacją art. dram. T. Białkowskiego oraz śpiewem p. Jaworzyńskiej (pieśni Gablenza do poezji Waśkowskiego). Początek wykładu o godz. 7 wieczorem.

Stracenie cynicznego mordercy

Z Budapesztu donoszą 13 bm.: Wczoraj rano stracony został na podwórzu więzienia niebezpieczny morderca Józef Molnar Toth, który miał na sumieniu wiele morderstw. Molnar do ostatniej niemal chwili **zachował cynizm i zimną krew.** — Przed godziną 8 rano na podwórzu stracenia znalazło się 80 osób. Molnar Toth zaprowadzony został pod eskortą pod szubienicę. **Palił on papierosa**, którego nie wyjął z ust nawet w czasie odczytywania wyroku. Dopiero w chwili, gdy prokurator odezwał się, że uznanym on został za niegodnego łaski, począł drżeć na ciele, papieros wypadł mu z ust. Po chwili jednakże odzyskał równowagę i odezwał się do kata: „Kacie, spełnij swój obowiązek". Pomocnicy kata związali mu ręce, zarzucili pętlę na szyję, a w kilka minut później lekarze stwierdzili śmierć.

Gdy żona jego i siostry przybyły do niego w przeddzień egzekucji, celem pożegnania się i wybuchły konwulsyjnym płaczem, Toth uspakajał je i wzywał, by nadaremnie nie przelewały łez. Później przyszedł do niego ksiądz, Toth jednakże oświadczył, że niema nic z Bogiem do czynienia i prosi, aby go zostawiono w spokoju. Wieczorem przyszedł ksiądz jeszcze raz i wówczas odprawił go Toth cynicznie. Na zapytanie zarządcy więzień, czy życzy sobie jakich specjalnych potraw, odmówił, a prosił tylko o filiżankę kakao i papierosy, których wypalił około 300 sztuk.

Na wojnę się nie zanosi, ale Rosja musi się zbroić

Exposé Rykowa na kongresie sowietów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 14 maja. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu **kongresu rad związku republik sowieckich** przewodniczący rady komisarzy ludowych, **Rykow, wygłosił wielkie expose o polityce zagranicznej.**

Na wstępie **zwrócił się do Polski i państw sąsiednich**, zaznaczając, że **zasadnicze podstawy polityki narodowościowej sowietów stanowią lepsze zabezpieczenie(?) niż jakikolwiek pakt gwarancyjny.**

Następnie rzucił **ironiczne pytanie, co miała do szukania Rumunja**, państwo czarnomorskie, **na konferencji państw bałtyckich w Rydze.** Oklaski, jakiemi powitano to oświadczenie, są najlepszym dowodem, jak **bardzo jest paląca sprawa Besarabji.**

W dalszym ciągu powiedział Rykow: **„Wedle ludzkich przewidywań nie zanosi się na wojnę,** ale pewne objawy, jak budowa fabryk broni w państwach ościennych i podróże oficerów sztabu generalnego, stwarzają pewien psychologiczny nastrój, na który **Rosja musi odpowiedzieć wzmożeniem zbrojeń** i dlatego sprawy armji będą omawiane na kongresie.

Potem przeszedł Rykow **do układu handlowego z Włochami i traktatu koncesyjnego z Japonją,** — zaznaczając, że mimo braku uznania sowietów przez rząd Stanów Zjednoczonych, **istnieją pewne umowy handlowe z Ameryką,** jak np. w sprawie eksploatacji **złotonośnych terenów okręgu Leny, na Uralu i w Górach Ałtajskich,** gdzie Rosja otrzymuje jednorazową zapłatę w wysokości 22 miljonów rubli oraz dwa miljony rubli czynszu rocznego.

Dalej poruszył Rykow **stosunek do Francji** i skarżył się, że pomimo uznania oficjalnego **stosunki handlowe nie mogą ruszyć z miejsca i Francja nie wydaje** internowanej w Bizercie **floty Wrangla,** ani nie rozwiązuje przedstawicielstwa Gruzji w Paryżu.

Co do długów carskich, to Rykow prosił o uwzględnienie w tej mierze opinji publicznej rosyjskiej. Chłopi rosyjscy nie zrozumieją nigdy tego, że mają płacić długi za carat. Rykow proponuje pod tym względem **pewną wzajemność. Jeżeli Francja pomoże Rosji** do odbudowy rolnictwa i przemysłu, to wówczas **będzie można pomówić o tych długach.**

Co do Niemiec, oświadczył, że nie może udzielić **żadnych wyjaśnień ze względu na toczące się rokowania.**

—o—

Minister oświaty Grabski w Wilnie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wilno, 14 maja. Przyjechał tu rano **minister oświaty St. Grabski,** odbył konferencję **z wojewodą Rostkowskim, był w kuratorjum,** gdzie badał akty, odnoszące się do **zamachu** w gimnazjum Lelewela, następnie odwiedził szpital, gdzie znajdują się **ranni** uczniowie i dyrektor **Biegański.** Przyjmował następnie różne delegacje.

Nauczycielstwo w sprawie zamachu w szkole wileńskiej

Zarząd Głównego Związku Zaw Nauczycieli polskich szkół średnich w Warszawie zabrał głos w sprawie zamachu w gimnazjum Lelewela w Wilnie. Jest to rodzaj odezwy do nauczycielstwa ziemi wileńskiej, zawierającej wyrazy głębokiego współczucia z powodu strasznego wypadku i wzywającej do zespolenia się we wspólnych wysiłkach dla dobra szkoły polskiej. Główna treść odezwy streszcza się w następujących uwagach:

»Niepodobna obarczać wyłączną odpowiedzialnością jedynie system szkolny, znajdujący jeszcze »in statu nascendi«. Odpowiedzialność za wypadki wileńskie **ponieść musi również społeczeństwo i rodzina,** które do podobnych tragedyj doprowadzają. **Koordynacja** dwu najważniejszych czynników — rodziny i społeczeństwa z jednej, a szkoły z drugiej strony — **jest nieodzownym warunkiem powodzenia w wychowaniu charakterów.** W razie braku harmonji między temi czynnikami, rezultaty będą żadne lub zgoła ujemne. W tragedji wileńskiej odegrał rolę czynnik jeszcze, czasowy wprawdzie, ale niemniej potężny — a mianowicie **psychoza czasów wojennych,** które zanarchizowały specjalnie dziedzinę stosunków moralnych, czemu nie stawiły dostatecznego oporu **ani szkoła, ani rodzina,** ani **też społeczeństwo** w swojej przeważającej większości. Nauczycielstwo, zgrupowane w Związku Zawodowym Naucz. Pol. Szkół Średnich, domaga się od dzisiaj **gruntownej reorganizacji naszych stosunków szkolnych,** powołania do pracy organizacyjnej w szkolnictwie ludzi, którzyby zdawali sobie w pełni sprawę ze swej wysokiej odpowiedzialności, intensywnej pracy nad budową wewnętrzną szkoły średniej; **zniesienia egzaminów maturalnych,** które wytwarzają niezdrowe podniecenie wśród młodzieży i nauczycielstwa i nie dają zupełnie możności objektywnej oceny dojrzałości abiturjenta; **niewciągania młodzieży szkolnej do akcji społecznej, organizowanej pod egidą partyj politycznych;** odsuwania od młodzieży tego wszystkiego, co rozdmuchuje **nienawiści społeczne lub rasowe«.**

Dla Polski nie ma miejsca w małej entencie

»Matin« ogłasza rozmowę swego sprawozdawcy belgradzkiego z dr Ninciczem, który powiedział, że **w małej entencie właściwie dla Polski i Bułgarji niema miejsca.** Atoli on, Nincicz, nie jest przeciwny przystąpieniu tych państw. Na pytanie o możliwości **związku bałkańskiego,** powiedział Nincicz co następuje:

Jestem zwolennikiem ententy bałkańskiej. Jest to wielki cel mojej polityki. Nie sądzę, aby przyszedł czas na utworzenie związku bałkańskiego, jestem jednak przekonany, że już teraz powinno się pracować nad tem, aby pomiędzy wszystkiemi narodami bałkańskiemi została atmosfera **dobrego sąsiedztwa**

Praga, 14 maja (AW). Omawiając wynik ostatnich »Prawo Lidu« stosunkiem małej ententy do Polski. Dziennik wywodzi, że Polska, wskutek statnich obrad bukareszteńskich, zajmuje się naprężonego stosunku do Niemiec, stara się o porozumienie ze swoimi sąsiadami południowymi. **Mała ententa jednak nie mogła przyjęcia Polski do swego sojuszu uznać za wskazane,** ponieważ obarczyłoby to dotychczasowych członków związku nowemi obowiązkami i dałoby powód nieinteresowania się reszty Europy sprawami wschodu. Dla Polski obecny stan jest znacznie korzystniejszy.

Treść memorandum francuskiego

Paryż, 14 maja (PAT). Przyjęte wczoraj przez radę ministrów memorandum co do rozbrojenia Niemiec, które będzie przedstawione konferencji ambasadorów, zawiera trzy punkty, mianowicie rozwija **francuskie stanowisko na podstawie opinji rzeczoznawców francuskich : żąda bezwarunkowego przeprowadzenia przepisów** klauzuł układu i przepisów międzysojuszniczej **klauzul układu i przepisów międzysojuszniczej komisji kontrolnej,** rozwija pogląd francuski w kierunku utrzymania pokoju i zawiera **spis uchybień niemieckich,** wedle zestawienia delegacji międzysojuszniczej Do memorandum dołączona jest opinja międzysojuszniczego komitetu wojskowego Focha.

Nowy gabinet belgijski

Bruksela, 14 maja (PAT). Wczoraj Vandervyvere zawiadomił króla, iż powiodło mu się **utworzyć gabinet.** Teki spraw zagranicznych, nauki i sztuki oraz komunikacji pozostają w rękach **dotychczasowych ministrów.** Vandervyvere obejmuje stanowisko **prezydenta ministrów i ministra finansów.** Tekę sprawiedliwości obejmuje były dziekan Izby adwokackiej Theodore, zaś tekę obrony narodowej gen. Hellekant.

Śmierć Hoeflego spowodowana szykanami prawicowców

Berlin, 14 maja (PAT). Zeznania lekarza więzienia śledczego w Moabicie dra Thielego, **złożone** przed komisją Sejmu pruskiego w sprawie **śmierci byłego ministra poczt Hoeflego, wywołały wielkie wrażenie w prasie niemieckiej.** Z zeznań Thielego wynika, że były minister poczt Hoefle **padł ofiarą regime'u prawicowców,** panującego w berlińskiem więzieniu śledczem. Dzienniki donoszą, że wskutek wzburzenia, jakie wywołał wynik śledztwa, zawieszono Thielego w urzędowaniu.

Dział ekonomiczny

— **Zniesienie cła od papieru rotacyjnego** na czas trwania strajku w fabryce w Myszkowie zostanie przeprowadzone wobec zgody premjera Grabskiego.

— **Ostateczny termin rozsprzedaży wyrobów tytoniowych b. fabryk prywatnych** został przedłużony do 20 czerwca br.

— **Taryfę na przewóz zwłok i zwierząt polskiemi kolejami wydało min. kolei.** Taryfę można otrzymać w dyrekcjach kolejowych i centralnych kasach towarowych.

— **Znany finansista amerykański p. Dilon przybywa do Warszawy w bież. tygodniu.** P. Dilon przyprowadził do skutku naszą pożyczkę w Stanach Zjednoczonych i jego przybycie podobno jest związane z pertraktacjami w sprawie nowej pożyczki.

— **Lokaut w przemyśle metalurgicznym Śląska Dolnego** objął według dotychczasowych obliczeń 12.500 robotników.

— **Daleko idące ułatwienia w handlu w Czechach** zapowiedział min. handlu Nowak. Przywóz i wywóz zostanie zwolniony od szeregu reglementacji, opłaty przywozowe i wywozowe od wielu towarów zniesione.

— **W handlu eksportowym jajami mimo bardzo silnej produkcji krajowej** ruch stosunkowo niewielki wobec obawy strat, spowodowanych wahaniem cen zagranicą.

— **Podatek obrotowy od eksportu towarów zaprowadzony w Niemczech** w dobie inflacji ma być obecnie zniesiony.

— **Ekspozytura fabryki Forda ma być założona podobno w Helsingforsie.** W sprawie tej toczą się pertraktacje.

— **Zakaz przywozu bydła do Czech z Polski,** spowodowany chorobami zakaźnemi został niedawno zniesiony.

— **Budowa dużej krochmalni o zdolności przetwórczej 30 wagonów ziemniaków dziennie** jest w stadjum organizacji w Tczewie.

— **Znaczne ożywienie na rynku łódzkim** dało się zauważyć zwłaszcza w dziale kamgarnowym. Warunki płatności poprawiły się. Kupcy płacą 25 procent zaraz i za 3 miesiące wekslami.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 14 maja.

Londyn	25 35
Gótowka dolarowa	5·19

Kraków, 14 maja.

Zebranie dzisiejsze odbyło się pod znakiem zniżki. Prawie wszystkie papiery utraciły na kursie. Najbardziej ucierpiały Cegielski, Górka, Nafta, Siersza górnicza i Chodorów. Parowozy, które od dłuższego czasu robiono po kursach utrzymanych, również spadły. Mimo tendencji zniżkowej ruch był dość ożywiony.

Waluty i dewizy utrzymane, ruch martwy.

Na pogiełdziu znaczniejsze obroty Lokomotywami przy tendencji utrzymanej. Jaworzno znacznie utraciło na kursie. Płacono za Jaworzno drobne 11, a 25 — 13—12'50, Lokomotywy 0'54.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

14 maja 1925	Transakcje w złotych: dziś	Transakcje w złotych: wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·26—0·29	—
Bank Hipoteczny I—VIII	0·49—0·51	—
„ Małopolski	0·27—0·28	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	8·30	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·25	0·25
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·80	0·70—0·80
Polski Glob I—IV . . .	0·30	0·30
Żegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	10·75—10·80	10·75—11·00
Cegielski I—IX	21·00	—
Trzebinia I—IV	—	0·39—0·41
Pocisk I—III	1·00	—
Parowozy I—III	0·61—0·62	0·68—0·65
Automotor I—II	—	—
[illegible]	15·00	15·50
Siersza I—IV	2·75—2·80	—
Tepege I—IV	1·20	1·22
Polska Nafta I—III . .	0·20—0·23	—
Pokucie I	0·23	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	0·65
Niemojowski I	0·55	0·53
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	0·26
Elektrow. Siersza I—IV	0·17—0·18	0·16—0·17
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·62—0·65	—
Chodorów I—V	3·65—3·70	—
Chybie	4·00—4·10	4·05—4·10
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 14 maja 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·75
Bank Zw. Sp. Zar.	8·50
Parowozy	0·[illegible]4
Starachowice	2·64
Zieleniewski	1[illegible]·35
Żyrardów	8 30
Haberbusch	5·6[illegible]
Nobel	1·97
Ursus	—
Chodorów	—
Cegielski	0·41
Ćmielów	0·40
Nafta Polska	—
Bank Przem. Lwów	0·28
Spirytus	—

Wiedeń, 14 maja. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank Hipoteczny 7'1, Siersza Górnicza 41, Fanto 180, Galicja 1000, Lumen 5'5, Nafta 132, Karpaty 125.

Zurych, 14 maja. (PAT). Paryż 26'95, Londyn 25'08, Nowy Jork 516'7, Belgja 26'10, Włochy 21'18, Hiszpanja 74'50, Holandja 207'70, Berlin 1'23, Wiedeń 72'80, Sztokholm 138'35, Oslo 86'80, Kopenhaga 97'15, Sofja 377'50, Praga 15'30, Warszawa 99'30, Budapeszt 0'72.6, Białogród 8'40, Ateny 9'50, Konstantynopol 274, Bukareszt 250, Helsingfors 13, Buenos Aires 205'50. Tendencja spokojna.

Ze sportu

REPREZENTACJA POLSKA PRZECIW CZECHOSŁOWACJI DOTYCHCZAS NIE OGŁOSZONA. Kapitan związkowy p. Tadeusz Kuchar oświadczył, iż skład drużyny reprezentacyjnej Polska—Czechosłowacja ogłoszony zostanie w ostatniej chwili, aby nie narażać graczy na bezcelowe omawianie ich zdolności piłkarskich w prasie. Jednocześnie jesteśmy upoważnieni do zaznaczenia, że wszelkie pogłoski obiegające prasę o zdecydowanym składzie rzeczonej drużyny są mylne i nie odpowiadają rzeczywistości.

ZMIANY W REPREZENTACJI WARSZAWY. Kapitan związkowy p. Jerzy Misiński zdecydował w ostatniej chwili zmiany w składzie drużyny reprezentacyjnej piłki nożnej na mecz Warszawa—Kraków, a mianowicie: bramka Domański, obrona Zoller, Bułanow, pomoc Szenajch, Amirowicz, Wójcik, atak: Jung, Loth II, Łańko, Grabowski II, Krawuś; rezerwa: Luksenburg i Focht.

—o—

Informacje przemysłowe i handlowe

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW. Według tymczasowego zestawienia w kwietniu r. b. z ważniejszych podatków i z monopoli wpłynęło do skarbu państwa 91·5 mil. zł, gdy w styczniu osiągnięto z tych źródeł 64·3 mil. zł, w lutym 61·9 mil. zł, w marcu 69·2 mil. zł. W kwietniu zatem wpłynęło zgórą o 20 mil. więcej niż w marcu. Na zwiększenie to wpłynęły wzmorzone wpłaty na podatek przemysłowy, który dał skarbowi państwa w kwietniu 24·2 mil. zł, oraz zwiększający się stale zysk z monopolu spirytusowego, z którego osiągnięto w kwietniu 16·8 mil. zł. Ponadto uległy zwiększeniu wpływy z podatku gruntowego i z podatku od cukru.

Wpływy z opłat stemplowych utrzymały się na poziomie poprzednich 2-ch miesięcy. Wzrastają również stale zyski z monopolu tytoniowego, który w styczniu dał skarbowi państwa 11·6 mil. zł, w lutym 12·3 mil., w marcu 12·5 milj. i w kwietniu 14·2 mil. zł.

W SPRAWIE STEMPLOWANIA RACHUNKÓW. Min. skarbu stwierdziło, że wystawcy rachunków dla władz i instytucji państwowych doliczają do sumy należnej, kwoty uiszczonej przez nich opłaty stemplowej przypadającej od danego rachunku, przerzucając w ten sposób ciężar tej opłaty na skarb państwa, co mija się z duchem przepisów stemplowych. Wobec tego min. skarbu wydało zarządzenie, aby zaniechano zamieszczania w umowach z przedsiębiorcami klauzul, przerzucających już z góry ciężar opłaty stemplowej na skarb państwa oraz aby skreślano opłaty stemplowe doliczone w rachunkach do sum należnych.

PREZES BANKU POLSKIEGO O OGRANICZENIACH KREDYTÓW. — Prezes Karpiński bawiąc przed kilku dniami w Krakowie wypowiedział się w sprawie ograniczeń kredytowych Banku Polskiego. Zauważył on, że skargi przemysłowców na ostatnio przeprowadzane restrynkcje kredytowe, pogarszające położenie gospodarcze o tyle nie są uzasadnione, ponieważ restrynkcje te są minimalne, a równocześnie są konieczną i jedyną drogą w obecnych warunkach do utrzymania kursu waluty na właściwym poziomie. Posiadając dopiero dobrą walutę od roku, Polska bezwzględnie nie może dopuścić do najmniejszego nawet obniżenia kursu złotego. Pozatem ograniczenia dyskontowe dotyczą przedewszystkiem kredytów na popieranie importu, natomiast kredyty eksportowe zostały znacznie powiększone.

Przechodząc następnie do ogólno aktualnych obecnie zagadnień gospodarczych, zwrócił prezes Karpiński uwagę, że odpływanie zapasów walut z Banku Polskiego jest zjawiskiem spodziewanem w wyniku wzrostu importu i bierności bilansu handlowego. Że odpływ ten trwać będzie jeszcze zapewne aż do czasu żniw, kiedy zacznie się u nas większy eksport. Pozatem konieczne jest znaczne ograniczenie importu niektórych artykułów, oraz powiększenie eksportu artykułów przemysłowych, a wobec poczynionych przez rząd w tej mierze zarządzeń należy się spodziewać, że w niedługim czasie uda się doprowadzić gospodarkę państwa do zupełnej równowagi.

NIEUCZCIWOŚĆ PODATKOWA. Kontrola przedsiębiorstw przeprowadzana stale przez organa skarbowe wykazuje bardzo często, że płatnicy podają świadomie nieprawdziwe obroty w celu zmniejszenia państwowego podatku przemysłowego. N. p. w jednym tylko okręgu wymiarowym drugiego urzędu skarbowego w Warszawie stwierdzono: kupiec N. J. wykazał za trzy miesiące ub. r. obrót w kwocie 32.000 zł, kontrola zaś ujawniła na podstawie prywatnych jego ksiąg i zapisków, że obrót z tego okresu wynosił przeszło 259 000 zł., kupiec L. I. zeznał za 4 miesiące obrót w kwocie 6 i pół tysiąca zł. kontrola zaś na podstawie prywatnych jego zapisków ustaliła że obrót z tego okresu wynosił 119.000 zł. Firma B. i S. zeznała 42.500 zł, na podstawie ksiąg ustalono 575.000 zł. Wypadków takich stwierdzono bardzo wiele. Dane te świadczą wymownie, w jak ciężkich warunkach pracują urzędnicy skarbowi, zmuszeni do walki z nieuczciwymi płatnikami, którzy świadomie wykazując do odpodatkowania obroty rażąco niskie, narażają z jednej strony skarb państwa na bardzo poważne straty materjalne, z drugiej zaś strony stwarzają dla siebie łatwą zdolność konkurencyjną z przedsiębiorstwami uczciwemi, wykazującemi do do opodatkowania faktycznie osiągnięte obroty i opłacającemi wskutek tego wyższe podatki niż przedsiębiorstwa nieuczciwe.

ROZSZERZENIE KOMPETENCJI IZB SKARBOWYCH. Minister skarbu rozporządzeniem z dnia 25 kwietnia b. r., rozszerzył kompetencję izb skarbowych w zakresie zniżania i umarzania kar pieniężnych (grzywien) lub podwyżek w sprawach tyczących się opłat stemplowych (należytości stemplowych i bezpośrednich) i podatków: spadkowego, od darowizn i giełdowego do wysokości zł 5000. Dotychczas granica wynosiła złotych 500.

ELEKTRYFIKACJA MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ. Delegaci amerykańskiej firmy Westingbouse są już w Polsce i występują z projektem wykupna elektrowni i koncesji okręgowych na przestrzeni od granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku aż po Dunajec, celem stworzenia ogromnej sieci elektrycznej przez wybudowanie wielkich elektrowni w Jazowsku i Rożnowie, na sile Dunajcowej.

REWIZJA KONCESJI HANDLOWEJ Z AUSTRJĄ. W tej sprawie odbyły się dnia 6-go wstępne konferencje w ministerstwie przemysłu i handlu t. j. dla rewizji koncesji handlowej z Austrją, której domaga się przemysł austryjacki. Nasz przemysł zajmuje stanowisko, by chwilowo nie żądać nic od Austrii a nawet, ograniczyć klauzulę najwyższego uprzywilejowania przez wyłączenie z niej szeregu zniżek, które zostały przez Polskę przyznane Francji.

POLSKO-GDAŃSKIE KONFERENCJE GOSPODARCZE W GDAŃSKU. Dzisiaj rozpoczęły się Polsko-Gdańskie narady w sprawach gospodarczych, ze strony polskiej bierze udział komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku minister Strassburger, oraz 4-ch delegatów wyznaczonych przez władze centralne. Porządek obrad obejmuje sprawy ceł wywozowych, klucza do podziału dochodów celnych, kwestje dotyczące monopolu w Polsce oraz obrotu gospodarczego między Rzplitą a Wolnem miastem.

OBNIŻENIE RUMUŃSKICH CEŁ WYWOZOWYCH NA OLEJE MINERALNE. Ogłoszono rozporządzenie rządowe, zezwalające na wywóz lekkich olei za opłatą wywozową 1.000 lei od wagonu, zamiast dotychczasowych 6.000 lei. Również wywóz ciężkich olei został dopuszczony za opłatą od wagonu 5.000 lei, zamiast dotychczasowych 10.000 lei. Z tą chwilą rumuńskie produkty naftowe stanowią dla polskich produktów poważną konkurencję na środkowo-europejskich targach.

POMYŚLNE POŁOŻENIE NA TARGACH ŻELAZNYCH W ZACHODNICH NIEMCZECH. Zamówienia na zachodnio-niemieckich targach żelaznych napływają coraz liczniej, tak, że przemysł jest zatrudniony w całej pełni. Zapowiadane skartelowanie przemysłu dziwnym zbiegiem okoliczności nie wywołało dotychczas zwyżki cen. Płacą obecnie za żelazo w sztabach 130—135 marek. Przy wywozie zagranicę nie płacą więcej, jak 112 mk fob Rotterdam. Ceny półfabrykatów zależnie od przedmiotów wahają się od 115—120 mk za tonnę. Żelazo w zwojach przeciętnie 160 mk. Blacha gruba przeciętnie 145 mk. Blacha cienka przeciętnie 200 mk za tonnę.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

Nr I/31258/25. 1069

W Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie może otrzymać przyjęcie 22 kandydatów kolejowych ze średniem wykształceniem, pod następującemi warunkami:

1) Obywatelstwo polskie;
2) Ukończenie szkoły średniej z maturą;
3) Obowiązkowe odbycie służby wojskowej lub zwolnienie całkowite;
4) Nienaganne dotychczasowe prowadzenie się;
5) Złożenie deklaracji w sprawie zwrotu kosztów na wypadek wystąpienia ze służby kolejowej przed upływem lat 3;
6) Poddanie się oględzinom lekarza, że kandydat nadawać się będzie do wykonywania służby ruchu (kategorja A);

Kandydaci otrzymają uposażenie XI grupy funkcjonarjuszów państwowych, oraz odbędą 1-miesięczny teoretyczny kurs we Lwowie, gdzie część kandydatów może otrzymać mieszkanie.

Po ukończeniu kursu nastąpi przydzielenie do poszczególnych stacyj w okręgu krakowskim.

Termin wnoszenia podań upływa dnia 20 maja 1925 r.

Prezes Dyrekcji kolei państwowych:
Prachtel.

Wszystkich, którzy wiedzą o miejscu pobytu Antoniego Gołębskiego, urodzonego w roku 1890, syna Leona i Eleonory z Batorskich małżonków Gołębskich, ostatnio zamieszkałego w Piotrkowie, uprasza się o nadesłanie informacji do Kolegium Wileńskiego Ewangelicko Reformowanego w Wilnie.

Firm. 112/25.
Stow. III. 46.

W sprawie rejestrowej Spółki oszczędności i zaliczek, stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką w Limanowej, na wniosek Powszechnego Związku na własnej pomocy opartych galicyjkich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie postanawia się, co następuje:

1) Spółkę oszczędności i zaliczek, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Limanowej, rozwiązuje się;
2) Likwidatorem dla niej ustanawia się p. Dra Jonasa Hemmerschlaga, adwokata w Limanowej;
3) Likwidatorowi poleca się, aby o ukończeniu likwidacji sądowi tutejszemu doniósł.

Uzasadnienie:

Orzeczenie powyższe wydano na podstawie art. 75 ust. 3 ustawy z dnia 29 października 1920 r. Dz. Ust. Nr 111 poz. 733 na wniosek Powszechnego Związku na własnej pomocy opartych galicyjskich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, po przeprowadzeniu stosownego dochodzenia i wobec przyznania Spółki oszczędności i zaliczek, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Limanowej, że od roku 1914 całkowicie zaprzestała gospodarczej działalności.

Sąd Okręgowy jako handlowy, O. IV.

Nowy Sącz, dnia 28 marca 1925 r. 1068

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ				PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ			
Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd		Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00	Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55	Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10	Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20	Stryja	5·15	Stryj	14·26
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25	Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35	Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36	Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34	Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51	Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Lwowa	7·55	Lwów	17·15	Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Wieliczki	6·25	Wieliczka	8·58	Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30	Bielska	7·25	Bielsko	3·58
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10	Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Poznania Z. przez Katowice	10·06	Poznań	22·07	Lublina	7·45	Lublin	19·45
Żywca	10·25	Żywiec	15·00	Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Lwowa	10·25	Lwów	21·20	Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Lwowa	13·15	Lwów	19·05	Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26	Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·58	Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20	Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40	Gdańsk	10·05		
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50	Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27	Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Przemyśla		Przemyśl	22·20	Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
(Poł. do N. Sącza)	15·20			Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·33	Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00	Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49	Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·00	Katowic	16·18	Katowice	13·58
Bochni	19·15	Bochnia	20·27	Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35	Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Bielska	19·25	Bielsko	22·50	Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08	Chrzanowa	18·05		
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55	Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07	Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Lublina	20·10	Lublin	7·42	Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51	Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Lwowa	21·15	Lwów	0·55	Piotrowic	19·00	Piotrowice	18·40
Łodzi	21·45	Łódź	6·45	Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45	Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05	Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Lwowa	23·20	Lwów	9·50	Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32	Lwowa	21·50	Lwów	15·25
				Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
				Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.